

„Pan zmartwychwstał prawdziwie,  
Zwyciężył płacz i cierpienie,  
Pokruszył piekła kajdany”  
(hymn z Jutrzni)

## Drodzy Rodzice, Uczniowie i Sympatycy Liceum Salezjańskiego!

Gdy także dzisiaj, dzieje się tak wiele zła,  
gdy przeraża nas groźba wojny, cierpienia i śmierci,  
gdy codzienne życie niesie ze sobą ogrom trudów, problemów i smutków,  
pośród nas staje jeszcze raz prawda pełna nadziei - Jezus Zmartwychwstał!  
Niech żyjący Chrystus stanie się Waszą mocą, radością i pokojem serca.  
Niech przeprowadza przez wszelkie mroki życia, obdarza głęboką wiarą,  
a w przyszłości nowym życiem w Niebie.  
Czego z serca wraz z modlitwą Wam życzę.

ks. Jerzy Babiak

DYREKTOR SZKOŁY

WIELKANOC 2003

## W numerze...

- INERIADA 2003, czyli wielkie nagrody
- OSCARY w cieniu wojny z Irakiem
- Oferta nowopowstałego SZKOLNEGO KLUBU EUROPEJSKIEGO
- Co nas czeka na REKOLEKCJACH?
- Relacja z wizyty w Zakładzie Poprawczym
- Wspomnienia z FSM i z wymiany międzyszkolnej

milej lektury.... :-)

## SZKOLNY KLUB EUROPEJSKI

Ogłoszenia, które warto przeczytać i powiedzieć o nich znajomym ...

Szkolny Klub Europejski organizuje wyjście do Domu Spotkań im. Angelusa Silesiusa we Wrocławiu na warsztaty edukacyjne w ramach projektu „Silesius dla szkół”. Zakres tematyczny obejmuje zagadnienia:

- Podstawy kultury i cywilizacji europejskiej- 26.04.03
- „O trudnej sztuce bycia dla innych.”
- Dylematy polskiego patriotyzmu. Czy media kreują rzeczywistość?

Spotkania odbędą się w dniach od 25.04 do 13.06. 2003r. w godzinach 9.00-15.00 przy ulicy Słystia 16a we Wrocławiu. Koszt udziału w spotkaniu wynosi 5 zł ( w tym materiały i posiłki).

Przypominamy o przygotowaniach do wewnątrzszkolnego konkursu wiedzy o Unii Europejskiej. Osoby, które zgłosiły się do konkursu przygotowują materiały dotyczące wstąpienia polski do Unii Europejskiej. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie <http://www.cie.gov.pl> oraz <http://www.euroinfo.org.pl>.

Finał konkursu odbędzie się 12.05.2003 w naszej szkole, w sali nr 3 o godz. 9<sup>00</sup>. Dla zwycięzcy przewidziana jest wycieczka do jednego z krajów Unii Europejskiej - sponsorowana przez biuro turystyki szkolnej EUROTRAMPING z Opola.

Szkolny Klub Europejski planuje wspólny wypoczynek na obozie rekreacyjnym w Hiszpanii. Szczegółowe informacje pojawiają się na szkolnej EUROGAZETCE. Osoby zainteresowane wyjazdem prosimy o kontakt z sekretarzem klubu (Marek Wityk kl. IIIa).

Przypominamy o szkolnym referendum dotyczącym wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Referendum przygotowują członkowie klubu. Planowany termin referendum to 30.04.2003r. Jeśli jeszcze nie wiesz jak zagłosować, przeczytaj informacje na szkolnej Eurogazetce lub zajrzyj na stronę internetową INTERIADY 2003, o której piszemy na stronie 3.



Nadszedł Wielki Tydzień, w którym przeżywamy i zgłębiaamy wydarzenie najważniejsze dla naszej wiary i dziejów ludzkości. Pamiętajmy o Szymonie, który pierwszy z nas przekroczył ten próg.

Redakcja



W dniach od 03.02.03 do 08.02.03 odbyło się w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie FSM (Formacyjne Spotkanie Młodych).

Było to już XXIII spotkanie. My jako uczniowie i przedstawiciele naszego liceum, a mianowicie: Jacek Szwał, Juliusz Walaszczyk, Tomasz Dziubdziński i Michał Wiśniewski również wzięliśmy w nim udział. Spotkanie to można nazwać rekolekcjami, które miały na celu głębsze poznanie Chrystusa, swojej wiary oraz rozpoznanie swojego powołania w różnych jednostkach życia.

Na rekolekcjach tych odbywały się cenne dla nas wykłady dotyczące naszej wiary oraz różnych sekt, a także podane zostały metody obrony przed nimi. Najcenniejsze okazały się wykłady na temat przesądów, wróżb, zabobonów i sekt (głównie świadków Jehowy), które poprowadził znakomity gość p. Andrzej Wronka.

Nie brakowało również innych gości, którzy dawali świadectwo swojej wiary, dzieląc się nim z nami. Mieliśmy też okazję do częstej modlitwy, codziennej Eucharystii oraz adoracji Najświętszego Sakramentu, dzięki któremu mogliśmy bliżej poznać osobę Chrystusa, który wzywa nas do postuszeństwa Bogu, co było głównym tematem naszych rekolekcji. Dzięki temu spotkaniu mogliśmy się wiele nauczyć i nie żałujemy, że poświęciliśmy na ten FSM cały tydzień ferii, ponieważ był to czas poświęcony Panu Bogu.

Michał Wiśniewski kl. I

## **Gdy byłem w więzieniu, odwiedziliście mnie...**

Choć przestronne sale i doskonale wyposażona pracownia komputerowa bardzo nam się podobały, to wysokie ogrodzenie okalające ten teren i ciężkie drzwi, które zamknął za nami uzbrojony strażnik-przypominały, że jesteśmy w Zakładzie Poprawczym.

Spokojna, wręcz leniwa okolica i piękny, zabytkowy dworek to sceneria odpowiednia raczej do opisu wycieczki do muzeum, ale nie muzeum było celem wyprawy uczniów naszej szkoły. Piękny wygląd budynku zawdzięcza swoim lokatorom, którzy własnoręcznie wykonali większość prac remontowych. Choć przestronne sale i doskonale wyposażona pracownia komputerowa bardzo nam się podobały, to wysokie ogrodzenie okalające ten teren i ciężkie drzwi, które zamknął za nami uzbrojony strażnik, przypominały, że jesteśmy w Zakładzie Poprawczym.

Jadąc do Sadowic, czuliśmy lekki dreszczyk i obawę, jak zostaniemy przyjęci przez chłopców tam przebywających, gdyż nasza wizyta miała przygotować młodzież z zakładu do przeżycia Świąt Bożego

Narodzenia oraz zjednoczenia się z Bogiem w Sakramencie Pokuty. Choć są to nasi rówieśnicy, mają bowiem od 14 do 20 lat, jednak większość z nich to osoby niewierzące, nawet nieochrzczone i, co najważniejsze, ich pobyt tam jest karą za rozboje, kradzieże, a nawet zabójstwa. Obawialiśmy się, że zostaniemy przyjęci z niechęcią lub nawet wrogością.

Nasze spotkanie odbywało się w sali gimnastycznej, gdzie zgromadzili się wszyscy penitencjariusze, i już na wstępie byliśmy ogromnie zaskoczeni ich zainteresowaniem i otwartością, z jaką nas przyjęli. W ramach prezentacji opowiedzieliśmy im o naszej szkole i o tym, jak wygląda nasze życie codzienne, a także czym się różni od ich życia „za murami”. Następnie Ks. Dyrektor opowiedział, kim był św. Jan Bosco, a my widzieliśmy, z jakim zdumieniem wsłuchują się w słowa o kimś, kto miał tyle zrozumienia i miłości dla młodych ludzi, nawet jeśli popełnili jakieś wykroczenia. Obawy, z jakimi przyjechaliliśmy, zupełnie opadły, gdy na pytanie Ks. Dyrektora o to, dlaczego Ksiądz Bosco miał wokół siebie tylu młodych, chłopcy z zakładu odpowiedzieli: „...bo im zaufał.”

W dalszej części naszej wizyty podzielił się

się na mniejsze grupy, by przygotować krótkie inscenizacje na podstawie fragmentów z życia Pana Jezusa. Choć nie bez pewnych oporów, jednak wspólnie z młodzieżą z zakładu przygotowaliśmy i przedstawiliśmy kilka scenek. Ta praca była dla nas okazją do zaświadczenia, co daje nam nasza wiara i jak bardzo raduje nas życie w wolności z Bogiem. Ale też pozwoliła nam doświadczyć, jak pomimo tych różnic jesteśmy bardzo do siebie podobni, jak potrzebujemy wzajemnego zrozumienia i akceptacji.

Nie obyło się bez wspólnego koledowania i prezentów w postaci słodczy, które zebraliśmy wśród uczniów naszego liceum, a które sprawiły chłopcom wielką radość.

Po wizycie w Zakładzie Poprawczym uświadomiliśmy sobie, że przebywający tam, choć mają często zatwardiałe serca, to jednak mają odrobinę dobra i otwartości dla innych. Nasza wizyta była im bardzo potrzebna, ale i nam dała dużo do myślenia.

Chcielibyśmy aby takie wizyty stały się tradycją szkolną w okresach przedświątecznych.

Wracając czuliśmy wielką radość i zadowolenie, jakbyśmy rzeczywiście „odwiedzili Ciebie”.

Michał Wiśniewski kl. I

**SZKOŁA W RADIU RODZINA  
ZAPRASZAMY  
NA NASZE SZKOLNE AUDYCJE  
W II, IV i V PONIEDZIAŁEK MIESIĄCA  
W GODZINACH 22.00. – 23.00.  
AUDYCJE DOTYCZĄ TEMATÓW  
WYCHOWAWCZYCH I MŁODZIEŻOWYCH  
KATOLICKIE RADIO RODZINA  
JEST PATRONEM MEDIALNYM  
NASZEJ SZKOŁY**



## Oscary w cieniu wojny z Irakiem

Po raz pierwszy Oscary wręczono 16 maja 1928 roku. Skąd ta nazwa? Słynna anegdota głosi, że Margaret Herrick - bibliotekarka Akademii widząc posązek krzyknęła, że bardzo jej przypomina wujka Oscara. Dziś statuetka mająca niewiele ponad 34 centymetry i ważąca niecałe 4 kilogramy jest najbardziej pożądaną nagrodą w świecie filmowym.

Nie da się ukryć, że 75 ceremonia rozdania Oscarów przebiegała w cieniu wojny z Irakiem. Kilkakrotnie przerywana by nadać najświeższe informacje z frontu nie cieszyła się dużą oglądalnością. Zrezygnowano także z rozrywkowego charakteru gali. Zabrakło m.in. słynnego czerwonego dywanu po którym przechadzały się gwiazdy prezentując nowe kreacje.

Publiczność zgromadzona w Kodak Theatre trzykrotnie oklaskiwała film Romana Polańskiego „Pianista”. Dzieło polskiego reżysera będące adaptacją wspomnień z czasów wojny pianisty i kompozytora Władysława Szpilmana otrzymało Oscary w kategoriach: reżyseria, pierwszoplanowa rola męska dla Adriana Brody'ego oraz za scenariusz. 6 statuetek zdobył musical „Chicago” w tym dla najlepszej aktorki drugoplanowej – Catherina-Zeta-Jones oraz za najlepszy film. Nie zapomniano także o Nicole Kidman którą doceniono za rolę pierwszoplanową w „Godzinach”. W tym roku Oscara honorowego przyznano Peter'owi O'Toole. Ważnym akcentem tegorocznej ceremonii były nawoływania artystów do pokoju i modlitwy.

Kamila Charucka IIIA

## Parodia w dobrym stylu...

Tradycją naszej szkoły jest uroczyste obchodzenie dnia św. Jana Bosco. Dzień ten łączy w sobie refleksje nad postawą świętego oraz dobrą zabawę.

31 stycznia w dzień uroczystości św. Jana Bosco wystąpił w naszym liceum znany polski prześmiewca - Bolesław Gromnicki. Na scenie artysta udowodnił, że nie tylko posiada talent aktorski, ale także potrafi świetnie śpiewać, tańczyć i grać na harmonijce. Parodie reklam, polityków i ciekawa interpretacja inwokacji Adama Mickiewicza rozchwały publiczność zgromadzoną w sali teatralnej. Po występie na nieco zmęczonego komika czekały fanki spragnione autografu. Nam udało się przeprowadzić krótki wywiad.

**Kiedy zaczął pan swoją karierę artystyczną?**

Prawdę mówiąc, to było tak dawno, że sam nie pamiętam. Myślę, że wasi rodzice kojarzą moje nazwisko.

**Czy w szkole planował pan karierę w kabarecie?**

Nie. Na początku zdecydowanie chciałem zostać prawnikiem. Mieć zawód stabilny i dobrze płatny. Jednak scena tak bardzo mnie pociągała, że zdecydowałem się na szkołę teatralną. Wśród artystów popularne jest jednak posiadanie dwóch zawodów. Sam mam koleżankę która jest aktorką i pedagogiem.

**Co powiedziałby pan młodym ludziom marzącym o karierze artystycznej?**

W tej branży najważniejszy jest upór i konsekwencja w dążeniu do celu. Nie wolno się poddawać. Droga do sławy może wyglądać różnie. Wielu młodych ludzi zgłasza się do takich programów jak „Idol” czy „Szansa na sukces”, ale tak naprawdę to trochę mało. Jeśli nie ma się powołania do tego zawodu lepiej dać sobie spokój i traktować występy jak hobby. Jeśli jednak naprawdę o tym marzymy i ciężko pracujemy, osiągniemy cel.

**Jak przygotowuje się pan do występów?**

Trzeba zaznaczyć, że inaczej wygląda show dla dorosłych, a inaczej dla młodzieży. Kiedy publiczność jest mieszana, jak to miało miejsce podczas występu w naszym liceum, trzeba dokładnie selekcjonować materiał i wybrać to, co będzie atrakcyjne zarówno dla tych pierwszych, jak i tych drugich.

**Czy występował pan w innych szkołach salezjańskich?**

Tak. Naprawdę bardzo lubię młodą publiczność i występy zawsze sprawiają mi przyjemność.

**Jak podobała się panu publiczność salezjańska?**

Było po prostu fantastycznie. Cieszę się, że dobrze się bawiliście!

**Jakie są pańskie plany na najbliższą przyszłość?**

Właśnie trwają rozmowy na temat mojego występu dla parafian z kościoła Chrystusa Króla. Poza tym przygotowuję się do mojego recitalu dla telewizji krakowskiej.

**Dziękuję za wywiad w swoim imieniu oraz uczniów liceum.**

Kamila Charucka kl. IIIA



Nasza szkoła przystąpiła do ogólnopolskiego programu „Interiada 2003”.

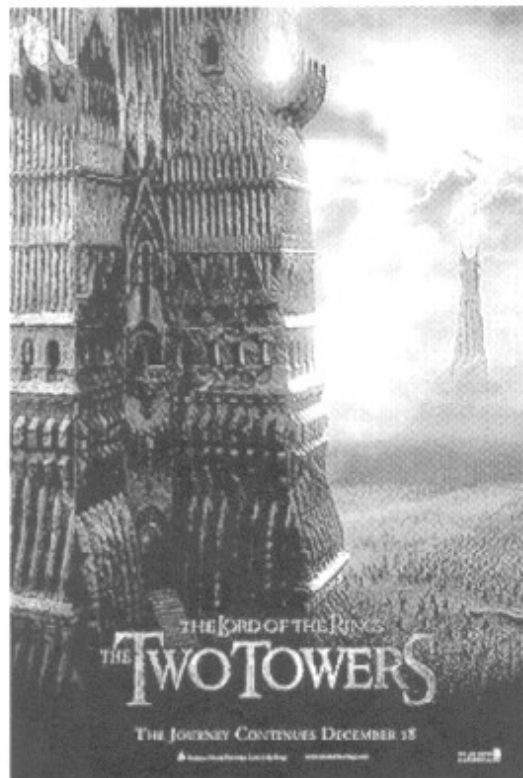
Jest to wszechstronne badanie stanu świadomości młodzieży polskiej na tematy społeczne jak i związane z przyszłością kraju. Aby wziąć udział w przedsięwzięciu, wystarczy tylko korzystać z Internetu, bowiem „Interiada 2003” zakłada następujące możliwości wypowiedzenia się: internetowe forum dyskusyjne na tematy: edukacja, praca, zdrowie, kultura i dziedzictwo narodowe, wiedza obywatelska, internetowe forum dyskusyjne - wymiana poglądów związanych z Unią Europejską.

Wielkim finałem całego przedsięwzięcia będzie pytanie zadane w dniach 24-25 kwietnia 2003 analogiczne do pytania w referendum akcesyjnym. W tym czasie w Programie TVP i „Rowerze Błażeja” odbędzie się analiza „Interiady 2003”. Aby zarejestrować się w programie „INTERIADA 2003” musimy wypełnić internetowy formularz znajdujący się na stronach „Roweru Błażeja” oraz podać identyfikator swojej szkoły (**wro\_bar\_13794**).





## Dwie wieże — film warty oglądnięcia



„Wieże” są bardziej mroczne od „Drużyny”. Groza nieuchronnie zbliżającej się wojny oraz miażdżąca przewaga wroga sprawiają, że gasną wszelkie nadzieje

Po roku, jaki minął od wejścia do kin „Drużyny pierścienia”, możemy teraz obejrzeć drugą część ekranizacji słynnej powieści J.R.R. Tolkiena. Oczekiwaniu na „Dwie wieże” nie towarzyszyło już gorączkowe obgryzanie paznokci, zimne poty i rwanie włosów z głów. Peter Jackson uspokoił zastępy przerażonych miłośników „Władcy pierścieni” na całym świecie; okazało się bowiem, że twórca takiej „perelki” jak „Martwica mózgu”\* potrafi wyzbyć się dawnych nawyków i nakręcić film, w którym dominującą na ekranie barwą nie jest krwista czerwień. „Drużyna pierścienia” była filmem dobrym. Ekipa podeszła do powieści z szacunkiem, starając się zachować wierność wobec pierwowzoru, a staranność i oddanie filmowców w połączeniu z gigantycznym budżetem przyniosły znakomite efekty.

Na „Dwie wieże” siedłem więc do kina spokojny i jednocześnie ciekawy, w jaki sposób Jackson upora się z drugą częścią powieści, którą, moim zdaniem, znacznie trudniej zekranizować. Podczas gdy w „Drużynie pierścienia” dominuje jeden wątek (wędrowka Froda do Mordoru), w „Dwóch wieżach” śledzimy losy członków Bractwa po jego rozpadzie, a fabuła rozszepcza się na trzy osobne opowieści. Język filmu wymagał ich połączenia w taki sposób, aby na ekra-

nie nie zapanował chaos. Jackson został więc zmuszony do dokonania pewnych zmian.

Na pierwszy plan wysuwa się wątek epicki z wojną między Isengardem a Rohanem, w którą wplatają się Aragorn (Mortensen), Legolas (Bloom) i Gimli (Rhys-Davies). Niemal równolegle obserwujemy dalszą podróż Froda (Wood) i Sama (Astin) do Mordoru. Spośród dziewięciu równorzędnych bohaterów wyłaniają się dwie główne postaci: Aragorn i Frodo i to właśnie na nich reżyser skupia swoją uwagę. Wątek Merry'ego (Monaghan) i Pippina (Boyd) został niestety znacznie okrojony.

„Wieże” są bardziej mroczne od „Drużyny”. Groza nieuchronnie zbliżającej się wojny oraz miażdżąca przewaga wroga sprawiają, że gasną wszelkie nadzieje. Frodo coraz bardziej ulega mocy pierścienia. Jest postacią tragiczną i udręczoną, zmagającą się ze swoim przeznaczeniem. Widać to szczególnie wyraźnie w scenach, w których towarzy-



szy mu Gollum. Frodo dostrzega w nim swoje upiorne odbicie. Zaczyna rozumieć, jak wielką ofiarę przyjdzie mu ponieść.

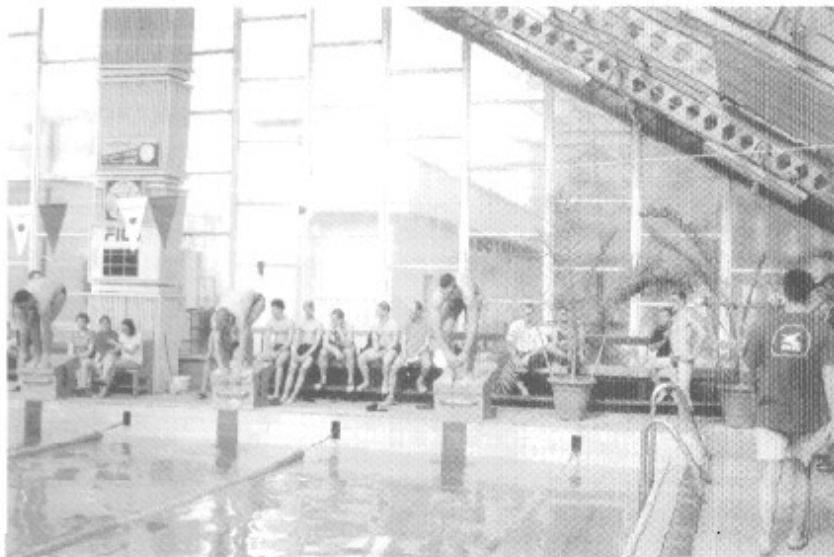
Gollum jest jednym z najciekawszych bohaterów filmu, sportretowanym znakomicie zarówno od strony wizualnej jak i psychologicznej. Trudno uwierzyć, że to postać komputerowa! Ekipa Jacksona zdążyła nas już zresztą przyzwyczaić do realizatorskiego mistrzostwa. Szturm orków Sarumana na twierdzę w Helmowym Jarze z pewnością przejdzie do historii kina jako jedno z arcydzieł ekranowej batalistyki. Dech zapierają też sceny marszu entów na Isengard.

Moim zdaniem, nie zastąpi książki. Myślę jednak, że warto wybrać się do kina na „Dwie wieże”, ponieważ jest to nakręcona z rozmachem i obdarzona wspaniałymi efektami wizualnymi opowieść o walce dobra ze złem, przyjaźni, lojalności oraz o tym, że nie można się poddawać, nawet kiedy wszystko wokół obraca się w ruinę.

Piotr Panek kl IV

\* „Martwica mózgu” to kultowy film dla fanów kina **gore**, czyli horrorów cechujących się ogromnym stężeniem brutalności i absurdu na centymetr taśmy filmowej. Oglądanie na własną odpowiedzialność.

# Sport w naszej szkole



W ostatnim półroczu dużo się działo w naszej szkole w dziedzinie sportu.

Już 31 stycznia 2003 r. odbyły się mistrzostwa szkoły w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców. Wzięło w nich udział osiem osób, cztery dziewczyny i czterech chłopców. Gra była bardzo zacięta, każdy walczył o pierwsze miejsce. Wszyscy byli bardzo dobrzy, ale ktoś jednak musiał wygrać. Mistrzami zostali Agnieszka Mazur i Piotrek Paroń. Drugie miejsce zajęli Iza Nowak oraz Krzysztof Unger.

Drugim ważnym momentem były dolnośląskie mistrzostwa młodzieży w pływaniu, które odbyły się na basenie WKS przy ulicy Raclawickiej we Wrocławiu. Naszą szkołę reprezentowały trzy osoby: Kasia Szczukowska, Łukasz Makos i Karol Kowalski. Nasi zawodnicy brali udział w następujących konkurencjach: Kasia - 50 m stylem dowolnym, 50 m grzbietem, Łukasz - 50 m stylem dowolnym i 50 m stylem klasycznym, a Karol - 50 m stylem dowolnym. Kasia zajęła 10 i 12 miejsce na około 35 zawodników, jest to więc bardzo dobry wynik. Karol zajął miejsce w drugiej dziesiątce. Jego czas to 32,90 s. Łukasz zajął 4 miejsce w konkurencji 50 m stylem dowolnym z czasem 27,80 s. Z tego wynika, że w szkole mamy bardzo dobrego pływaka, ponieważ w konkurencji Łukasza występowało aż 38 osób, a wśród nich znaleźli się medaliści mistrzostw Polski oraz osoby, które wyczynowo uprawiają ten sport.

Ostatnio też w naszej szkole odbywają się mistrzostwa o Puchar Dyrektora SLO w piłce siatkowej. Udział biorą wszystkie klasy w następujących składach: klasa I - kapitanem jest Robert Cieślak, a pozostali gracze to Dominika Mileczarek, Marta Karwowska, Radek Niedzielski, Bartek Sztura, Dominik Nicpoń i Jaś Daczkowski. Klasa III a - Kuba Robaczyński jako kapitan, a także Michał Bobnis, Kasia Sobol, Kasia Szczukowska, Iza Nowak, Marek Wityk i Witek Niemczyk. Kapitanem drużyny klasy III b jest Agnieszka Mazur, wraz z nią występują: Hona Godlewska, Ania Hepel, Łukasz Makos, Jacek Szwał i Tomek Grudziński. Klasa IV gra w składzie Kuba Suchta - kapitan, Michał Sikorski, Małgosia Ulrych, Kamilla Kayser, Krzysiek Unger i Kamil Dzyga. Na razie zostały rozegrane trzy mecze. Dwa 1 kwietnia - między klasą IV i III a, w którym wygrała klasa III a 3:1, oraz między klasą III b i I, wygrany przez klasę III b 3:2. Następny mecz został rozegrany 3 kwietnia między klasami trzecimi. Klasa III a wygrała 3:0. Po tym fatalnym meczu nastąpił rewanż, w którym III b wygrała z III a 2:0, szkoda tylko, że to się już nie liczy.

Rozgrywki nie zostały jeszcze zakończone, ponieważ wielu zawodników wyjechało do Niemiec. Pozostałe mecze zostaną rozegrane prawdopodobnie po Świętach Wielkanocnych. Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratuluję i życzę dalszych sukcesów!



Agnieszka Mazur, kl. IIIb

## „Zbawiciel”

Dookoła słyhać śpiewy i wiwaty,  
Ludzie rzucający palmy pod nogi.  
Mnie przed oczami przesuwały się daty  
I tamte wydarzenia pełne trwogi.

W Ogrójcu się modliłeś,  
O odsunięcie męki błagałeś.  
Jednak przed Bogiem głowę chyliłeś  
I całkowitej Jego woli się poddałeś.

Tam w wieczniku z uczniami wieczerzę spożywałeś,  
Tam już zdrady się spodziewałeś,  
Tam chlebem się stałeś  
I całego siebie nam dałeś.

W milczeniu krzyku tłumu słuchałeś.  
Nie trzeba było wyjaśniać, już wiedziałeś  
I pokornie wyrok przyjmowałeś,  
Obraz tego, co Cię czekało przed oczami miałeś.

Śmierć nie wygrała, choć na krzyżu skonałeś,  
Bo Ty, Jezu, zmartwychwstałeś.  
Szansę na zbawienie nam dałeś  
I w serca wszystkich ludzi miłość wlałeś.

Dominika, kl. I

## Głowa do góry! - nie jesteś sam.

„Zamierzaliśmy nakręcić film „obiektywny”, obrazujący trudny do wyobrażenia wysiłek ptaków przemierzających tysiące kilometrów w poszukiwaniu warunków do przeżycia. Chciałem, aby widz był wzruszony, dotknięty, zafascynowany tym, co zobaczy. Mam nadzieję, że mi się udało.”



Ptaki od wieków inspirowały, były symbolem wolności i niezależności. Spośród wszystkich kręgowców to one zawładnęły niebem i stały się jego panami. Zdoływały przetrwać w procesie ewolucji. Wykształciły silne mięśnie i skrzydła pokryte piórami. W doskonały sposób wykorzystywały ogromną wytrzymałość i wielką masę ciała. W

ciągu całego swojego życia ptaki odbywają dłuższe i krótsze wędrówki. Najbardziej popularne szlaki migracji prowadzą z północy na południe i ze wschodu na zachód. Człowiek od zawsze marzył, by wzbic się w niebo i poszybować widząc świat z lotu ptaka. Dzięki samolotom i realizatorom filmu jest to możliwe. Dokument Jacques'a Perrin'a pozwala oderwać się od ziemi i przyłączyć do podróży. „Zamierzaliśmy nakręcić film „obiektywny”, obrazujący trudny do wyobrażenia wysiłek ptaków przemierzających tysiące kilometrów w poszukiwaniu warunków do przeżycia. Chciałem, aby widz był wzruszony, dotknięty, zafascynowany tym, co zobaczy. Mam nadzieję, że mi się udało.”

Zdjęcia do filmu trwały ponad trzy lata. Były realizowane przez 5 grup operatorów. Żeby sfilmować podniebne wędrówki ptaków, wykorzystano najnowszą technikę. Trzeba zaznaczyć, że dokument pokazuje ujęcia w różnych warunkach atmosferycznych, często trudnych do zarejestrowania. Kamery umieszczone były na zdalnie sterowanym modelu latającym, parolotni, balonie. Jednak zdjęcia robiące największe wrażenie wykonano z samolotu o skrzydle typu Delta. W zrealizowaniu projektu największą trudnością sprawiła wszechobecna biurokracja.

„Makrokosmos” kręcony był bowiem w 38 krajach i każdy z nich wymagał odpowiedniej zgody. „Przystąpiliśmy do kręcenia filmu jakby wbici w ziemię, patrząc na ptaki lecące po niebie. Chcieliśmy pójść dalej, wyżej, znaleźć się bliżej ptaków, bliżej gwiazd. Jak to zrobić? Człowiek śnił o ptakach od zarania dziejów. Skąd ta myśl, że jako jedni z pierwszych zdołamy przekształcić to powszechne marzenie w rzeczywistość? Wciąż mam w pamięci chwilę, w której po raz pierwszy nam się udało...”

Doświadczenia po filmie „Mikrokosmos” (życie owadów) zaowocowały powstaniem doskonałego dokumentu. Pokazującego cud życia - wyjątkowy dar od Boga. Osobiście najbardziej podobała mi się niezwykle ścieżka dźwiękowa Bruno Coulais'a. Skrzypce, fortepian, gitara tworzą fantastyczną melodię, która w połączeniu ze śpiewem ptaków unosi widza i pozwala przeżyć podniebny spektakl.

Kamila Charucka IIIa

## KRAKÓW 2003

Dnia 23.III 2003 r. „wybrańcy” z naszego liceum wraz z ks. Jerzym i diakonem udali się do Krakowskiego Seminarium Wyższego na Misterium Męki Pańskiej w wykonaniu przebywających tam kleryków.



Przedstawienie Męki Pańskiej powstało w średniowieczu pod wpływem pobożności franciszkańskiej. Chodziło o sceniczne wyobrażenia, przedstawiające ostatnie, dramatyczne chwile ziemskiego życia Jezusa, tworzone dla prostych ludzi - często przy ich współudziale - mające na celu pomóc im w zrozumieniu i przeżywaniu tajemnic naszej wiary.

Misterium Pasyjne, które obejrzelśmy, było teatralnym widowiskiem, opartym na utworach R. Brandstaettera i A. Burgess'a, ukazującym życie Jezusa i apostołów. Szczególne wrażenie zrobiła na nas oprawa przedstawienia: niezwykła scenografia i piękne stroje budowały niepowtarzalny nastrój. Sztuka ta pomaga pogłębić naszą wiarę, wzmocnić nadzieję, a przede wszystkim zradycalizować w naszym codziennym życiu chrześcijańską miłość.

W doczesnych uwarunkowaniach Paschy człowieka Pascha Chrystusa wnosi do ludzkiej i chrześcijańskiej egzystencji nowy wy-



miar, w świetle którego nie powinniśmy koncentrować się jedynie na grzechu, ale także na odkupieniu. Przy takim spojrzeniu nabiera sensu ludzkie cierpienie, skoro poddany mu został nawet Boży Syn. Krzyż nie jawi się jako cierpienie, zło konieczne, lecz jako znak zbawienia i miłości.

Sztuka wielu osobom się podobała i myślę, że chętnie powtórzylibyśmy taki wyjazd.

Dominika, kl. I



# Niezwykły apel

Dnia 4 kwietnia br. na porannym apelu mieliśmy gościa. Był nim ksiądz Albert van Hecke, jeden z członków Rady Generalnej Towarzystwa Salezjańskiego w Rzymie.

Ksiądz Albert z pochodzenia jest Belgiem i pracuje wraz z generałem salezjanów, Pascuałem Chavézem. Specjalnie dla naszego gościa szkolny chór przygotował dwie pieśni: „Otwórz Bogu serce swoje” i „Kumba-ya my Lord”. Ta druga pieśń szczególnie się księdzu podobała – przyznał, że bardzo ją lubi, a nawet zaśpiewał ją kiedyś w telewizji razem z młodzieżą. Ksiądz van Hecke zyczliwie ocenił nasz występ i długo nam gratulował.

Poranne słówko jest tradycją naszych codziennych apeli. W tym szczególnym dniu wygłosił je ksiądz van Hecke, w języku włoskim, choć czasami wtrącił słówko po polsku.

Zachęcał nas do wewnętrznego samodoskonalenia i stawiania sobie ambitnych celów. Gdy skończył, gorąco mu podziękowaliśmy za mądrą naukę. Apel zakończono pamiątkową fotografią. Zachęceni nauką księdza van Hecke podążyliśmy ścieżką wiedzy do klas.

Po południu ksiądz van Hecke spotkał się z naszą kadrą pedagogiczną.



Agnieszka Mazur, kl. III b

## Dzień św. Jana Bosko

„Pamiętajcie, że wychowanie jest sprawą serca i że sam Bóg jest jego Panem, a nam nie uda się nic, jeśli Bóg nie nauczy nas tej sztuki i nie da nam do ręki kluczy.”

Dnia 31.01.2003 w naszym liceum obchodziliśmy uroczyste dzień św. Jana Bosko. Po Mszy św. klasa I przedstawiła akademię opowiadającą o życiu oraz działalności św. Jana Bosko. W głównej roli wystąpił Julek Walaszczyk, który z dużym zaangażowaniem wcielił się w postać nieustraszonego księdza z Turynu. Akademia pomogła nam lepiej poznać postawę św. Jana Bosko i trud towarzyszący dziełu jego życia. Miłą niespodzianką na zakończenie tego dnia był występ kabaretu Bolesława Gromnickiego. Wywiad z Gromnickim zamieszczamy na stronie 3.



Michał Wiśniewski, kl. I

## Dzień Kobiet

Zapomniane święto czy dobra zabawa ... Dzień kobiet w naszym liceum to okazja do wspólnej zabawy i okazania szacunku kobietom w naszej szkole. Choć o szacunku do kobiet powinniśmy pamiętać każdego dnia, to 8 marca mamy do tego doskonałą okazję...



Co roku 8 marca obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Kobiet. Wtedy każda z pań czeka na kwiaty, upominki, niespodzianki. Dlatego każda dziewczyna bardzo się ucieszyła, gdy dnia 10 marca chłopcy przygotowali niespodziankę. Na dużej przerwie zebraliśmy się w auli. Przywitał nas Michał Sikorski i się zaczęło...

Wszystkim bardzo podobały się występy chłopców, a w szczególności Julka Walaszczyka i Jacka Szwejca oraz oczywiście Darka Sankowskiego i Łukasza Makosa, który wystąpił w sukience, pokazując przy tym swoje „gładkie”, długie nogi. Po ich występie każda kobieta dostała kwiatka - prymulkę czerwoną bądź żółtą. Wszystkie byłyśmy bardzo zadowolone. Jak się okazało, to nie był koniec atrakcji na ten dzień. Na scenę wkroczył Krzysiek Skoropada wraz ze swoją siostrą i dwoma kolegami. Byli tak samo ubrani i tak samo dobrze tańczyli. Wszyscy w auli z zaciekawieniem oglądali ich występ. Myślę, że wszystko chłopcom bardzo się udało, spisali się na medal. Dlatego dziękuję wam w imieniu dziewczyn za wesóły dzień!!!!

Agnieszka Mazur, kl. IIIb

# WSPOMNIENIA Z ROTHENBACH

Uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w wymianie międzyszkolnej. Miała ona miejsce od 5 do 12 kwietnia. Z każdej klasy pojechali reprezentanci, czyli około 3 osób z klasy.



Miejscem docelowym miały być Rothenbach oraz Norymberga. Uczniowie gimnazjum w tym miasteczku zaopiekowali się nami w czasie naszego pobytu w Niemczech. Przez pierwsze dwa dni (sobota i niedziela) uczniowie naszej szkoły byli pod opieką rodzin uczniów, u których zostaliśmy zakwaterowani. Razem zwiedzaliśmy, wspólnie się zapoznawaliśmy i zaprzyjaźniliśmy. Oczywiście, były organizowane także wyjścia całą grupą (część polska i niemiecka). Byliśmy wtedy np. na kręglach. Zespoły były mieszane. Bawiliśmy się świetnie.

Nie ominęły nas także zajęcia lekcyjne. W ciągu 3 dni, tj. we wtorek, środę i piątek, mieliśmy uczestniczyć w zajęciach szkolnych. Wtedy też zwiedzaliśmy szkołę, która jest ogromna!!! Razem także uczestniczyliśmy w zajęciach integracyjnych, które miały zlikwidować stereotypy i uprzedzenia dzielące nasze narody.

Czas mieliśmy zorganizowany bardzo dokładnie. Każdego dnia działo się coś ciekawego. W czwartek wyjechaliśmy na cały dzień do Bambergu, jednego z niewielu katolickich miast w okolicy Norymbergi. Innego wybraliśmy się do Wieży Zmysłów, w której poznaliśmy, jak funkcjonuje każdy z naszych zmysłów. Jeszcze innego zwiedzaliśmy okoliczne mniejsze miejscowości, między innymi Lauf.

W piątek, w trakcie zajęć szkolnych spotkaliśmy się z dyrektorem szkoły oraz burmistrzem Rothenbach. Potem wróciliśmy do domów. Musieliśmy przecież pożegnać się z rodzicami uczniów. Każdy z nas dostał na pożegnanie jakiś mały upominek. Gdy dotarliśmy już na dworzec, nastąpiło najgorsze – trzeba się pożegnać z naszymi „partnerami z wymiany”. Trwało to około pół godziny. Wszyscy ze łzami w oczach żegnali się. Siedząc w autokarze, widzieliśmy naszych niemieckich przyjaciół, którzy na pożegnanie machali nam białymi chusteczkami.

Teraz, po dwóch dniach mogę śmiało powiedzieć, że ten tydzień minął za szybko. Wszystkim nam bardzo się podobało. Niemcy przyjęli nas bardzo życzliwie i serdecznie. Nie czuliśmy ani odrobiny jakiejś niechęci. Polubiliśmy się i nawiązaliśmy nowe przyjaźnie. Na pewno nasz kontakt się nie urwie. Z niecierpliwością czekamy na październik, kiedy to nasi niemieccy koledzy przyjadą do Polski. Więć do zobaczenia w październiku!!



Iza Nowak, kl.IIIa

## Redaguje zespół w składzie:

Redaktor Naczelny: Piotr Pawlik  
Sekretarz redakcji: G. Gliński

Pozostali redaktorzy:

- D. Milczarek
- M. Wiśniewski
- A. Wieczorek
- K. Charucka
- M. Wityk



## KONTAKT

Gazetka uczniów Prywatnego Salezjańskiego  
Liceum Ogólnokształcącego  
im. św. Dominika Savio we Wrocławiu,  
nr 4 (4) kwiecień 2003r.

Adres Redakcji - ul. Młodych Techników 17  
53-647 Wrocław, tel./fax 71 373 45 31  
www.liceum-wroc.salezjanie.pl  
e-mail: liceum-wroc@salezjanie.pl



## Akcja biblioteczka

W trosce o Wasz dostęp do informacji i literatury proponujemy zorganizowanie biblioteczki szkolnej, w której znajdziecie podręczniki, czasopisma, lektury szkolne oraz beletrystykę. Przeglądajcie domowe księgozbiory, może są w nich książki już niepotrzebne, po które nie sięgacie, a które chętnie poczytaliby Wasi koledzy. Przyniescie je do szkoły, niech zasilą księgozbiór naszej szkolnej biblioteczki. Serdecznie zachęcamy do włączenia się do akcji.